

Juliusz Leszczyński

Wyniki spotkania

Palestra 17/3(183), 42-47

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

grabianki de la Mole), gdy tymczasem Jurdan-Clet ustalił, że syn ten został karmelitą. Poszukiwania należało zatem prowadzić w zupełnie innym kierunku. Ale te drobne usterki czy potknięcia się nie obniżają dużej wartości omawianej książki.

Warto również wspomnieć, że autor napisał jeszcze jedną książkę o związkach Stendhala z procesem karnym. Jest to mianowicie książka pt. „Les crimes de l'abée Mingrat ou Stendhal justicier”. Ma się ona ukazać drukiem w najbliższym czasie (a może się nawet już ukazała). Należy jej oczekiwać z zaciekawieniem.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o wspaniałej graficznej szacie omawianej książki. Wydana na świetnym papierze, tłoczona pięk-

ną czcionką, książka ta jest niezwykle bogato ilustrowana. Miejsca wydarzeń przedstawione są według współczesnych rycin i według stanu obecnego. Bohaterowie wydarzeń uwidocznieni są na reprodukcjach współczesnych portretów. Podstawowe dokumenty reprodukowane są w postaci faksymile. Współczesna mapa miejsc wydarzeń jest załącznikiem do książki.

W przedmowie do omawianej książki profesor V. Del Litto (zwany papieżem stendhalistów) podkreślił m. in., że na przyszłość nikt, kto pisać będzie o genezie „Czerwonego i czarnego”, nie będzie mógł pominąć książki R. Fonvieille'a. Trudno o większą pochwałę.

Adw. Leszek Sługocki

JULIUSZ LESZCZYŃSKI

Wyniki spotkania

W dniu 20 stycznia 1973 r. w lokalu Rady Adwokackiej w Łodzi odbyło się spotkanie, w którym wzięli udział: Wiceprezes NRA i Redaktor Naczelny „Palestry” adwokat dr Zdzisław Krzemiński, Sekretarz Redakcji adwokat Edmund Mazur, Dziekan Rady Adwokackiej w Łodzi adwokat Zygmunt Albrecht oraz przedstawiciele adwokatury łódzkiej.

Otwarcia zebrania dokonał Dziekan Z. Albrecht, który powitał Gości oraz zebranych. Następnie zabrał głos Wiceprezes NRA dr Z. Krzemiński, który wyjaśnił, iż celem niniejszego spotkania jest:

- a) ocena „Palestry” pod kątem widzenia przydatności dla adwokackiej praktyki zawodowej,
- b) ocena „Palestry” pod kątem widzenia formy czasopisma,
- c) ocena tez nowelizacyjnych do ustawy o ustroju adwokatury, przygotowanych przez NRA.

Tematyka poruszona w toku dyskusji wyszła nieco poza zakres powyższych zagadnień, gdyż dyskutanci omówili cały szereg problemów i bolączek dotyczących adwokatury łódzkiej oraz postawili wiele pytań pod adresem przedstawicieli Redakcji „Palestry”.

Zabierając ponownie głos Wiceprezes dr Z. Krzemiński stwierdził, że w NRA realizowany jest obecnie konsekwentny program odnowy adwokatury, przy czym naczelne władze adwokatury nie chcą czynić absolutnie niczego wbrew poglądom środowiska adwokackiego. Zmiany merytoryczne są dostatecznie znane, gdyż ich treść została opublikowana w numerze 11 „Palestry” z 1972 r. Wewnętrzne przepisy uległy uproszczeniu i redukcji. Zamiast czternastu rozbudowanych regulaminów wprowadzono sześć krótkich. Jeśli chodzi o system rozliczeń, to będzie się realizowało dwie podstawowe zasady: „każdemu według pracy” oraz „nikt nie może odejść bez zagwarantowania mu egzystencji”. Naczelna Rada Adwokacka dąży obecnie do odformalizowania wielu zagadnień i do uproszczenia przepisów. Uproszczenia te dotyczą m.in. rozliczeń drobnych wydatków oraz w sprawach wyjazdów. W ramach obowiązujących ustaw dąży się do usuwania przepisów zbędnych. Ze względu na to, że nie wszystkie zagadnienia nurtujące adwokatów mogą być unormowane w drodze zmiany regulaminów, zmierza się jednocześnie do opracowania też nowelizacyjnych do ustawy o ustroju adwokatury.

Wiceprezes Krzemiński poinformował zebranych o tym, że w marcu 1973 r. NRA opracuje tekst projektu ustawy o ustroju adwokatury i opublikuje go na łamach „Palestry” celem poddania szerokiej dyskusji. NRA pragnie być reprezentantem poglądów środowiska adwokackiego, które powinno postulować zmiany realne i rozsądne, świadczące o wyrobieniu politycznym adwokatów.

Zebrani dali wyraz swemu zadowoleniu w sprawie postulowanych zmian, długo oklaskując mówcę.

Przechodząc z kolei do omówienia spraw „Palestry”, Wiceprezes Krzemiński zwrócił się do zebranych z prośbą o szczerze wypowiedzanie się w kwestii przydatności i konieczności redagowania tego rodzaju pisma. Zapewnił zebranych, że wszystkie głosy dyskutantów w tej mierze będą przekazane Komitetowi Redakcyjnemu. „Palestra” nie chce wpaść w martwicę biuletynu informacyjnego. W związku z tym Redakcja zaplanowała wiele spotkań z członkami adwokatury. Chodzi m.in. o wysondowanie opinii zainteresowanych osób co do profilu pisma pod kątem zwiększenia artykułów bądź o tematyce teoretycznej, bądź też praktycznej oraz co do zamieszczania felietonów, artykułów odbiegających nieco od ścisłej tematyki prawniczej, czy nawet anegdot.

Dyskusja, jaka się następnie wywiązała, dotyczyła głównie problematyki „Palestry”. Ze względu na to, że artykuł niniejszy nie jest protokołem zebrania, brak możliwości szczegółowego omówienia wszystkich postulatów zgłaszanych w toku dyskusji. Z tych przyczyn ograniczyłem się jedynie do zreferowania najistotniejszych wypowiedzi poszczególnych dyskutantów.

Pierwszy z dyskutantów adw. Jan Woroniecki podkreślił, że treść „Palestry” jest właściwa, a zwłaszcza cenne są wkładki, które zawierają wiele materiału informacyjnego, niezbędnego w pracy adwokata. Mówca stwierdził, że zbyt mało miejsca na łamach pisma poświęca się orzecznictwu komisji dyscyplinarnych. Postulował wprowadzenie do „Palestry” działu dotyczącego wzmianek nekrologowych oraz działu ilustrującego ruch osobowy adwokatury.

Adwokat Leszek Sługocki stwierdził na wstępie swoich wypowiedzi, że najważniejsze jest to, iż w ogóle mamy „Palestrę”. Jego zdaniem Izba Łódzka nie dostarczała dotychczas do Redakcji materiałów z życia łódzkiej adwokatury w stopniu proporcjonalnym do swej rangi. Mówca wysunął propozycję rozszerzenia działów „Prasa o adwokaturze” oraz „Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej”. Stwierdził, że na łamach „Palestry” ukazują się artykuły pisane przez adwokatów oraz przez osoby nie będące adwokatami, przy czym udział tych ostatnich — biorąc liczbowo — jest zbyt duży. Niektóre z publikowanych artykułów mogły dotyczyć tylko niewielkiego kręgu odbiorców, a to ze względu na poruszaną w nich oderwaną tematykę. Należy się zastanowić nad celowością udostępniania łam naszego pisma osobom nie będącym adwokatami. Odczuwa się niedosyt, jeśli chodzi o dział recenzji, przy czym recenzje dzieł prawnych nie omawiają ich pod kątem przydatności dla praktyki. Cenne natomiast są wkładki, które są przydatne w pracy zawodowej adwokata.

Adwokat Wierzbowska stwierdziła dużą przydatność „Palestry” w pracy zawodowej i naukowej. Postulowała konieczność dopuszczenia pracowników naukowych do wykonywania pracy w adwokaturze.

Adwokat Irena Dogiel-Pionkowska wysunęła postulat poznania różnic poglądów środowiska adwokackiego i stwierdziła istniejącą lukę w tej dziedzinie. Ponadto skrytykowała istniejącą barierę dopuszczalnej wysokości zarobków adwokata, określając ją jako sztuczną.

Adwokat Michał Kujdowicz zgłosił projekt dotyczący zmian w dziedzinie pracy aplikantów adwokackich, podkreślając zarazem niezbędność wzmocnienia autorytetu patrona jako wyłącznego kierownika aplikanta. Mówca podkreślił konieczność obustronnej odpowiedzialności aplikanta i patrona, zaapelował o częstsze pisanie artykułów do „Palestry” przez aplikantów adwokackich i o wdrożenie tych ostatnich do aktywności zawodowej.

Adw. Krystyna Bielawska-Jackowska, stwierdzając na wstępie dużą przydatność „Palestry” dla adwokatów, zaproponowała wprowadzenie pewnych innowacji w treści i formie czasopisma. Podkreśliła więc, że brak jest na łamach tego organu wywiadów z przedstawicielami władzy, nauki i samorządu oraz postulowała wprowadzenie działu młodego adwokata i aplikanta, a także wkładek zawierających pitavale. Wypowiedziała się również za zmianą formatu pisma (format większy od dotychczasowego).

Adwokat Juliusz Leszczyński wyraził pogląd, że na łamach „Palestry” powinny się ukazywać artykuły zarówno treści teoretycznej, jak i praktycznej, gdyż niepodobna oddzielić teorii od praktyki, a wiele tematów na pozór oderwanych może być bardzo pomocnych w pracy zawodowej. Mówca zaapelował o nawiązanie współpracy przez Redakcję z naukowcami z dziedziny medycyny, socjologii, kryminologii itp., a to celem wzbogacenia wiedzy adwokatów w tym zakresie, gdyż sucha dogmatyka prawnicza bez powiązania jej z wymienionymi wyżej gałęziami wiedzy jest często w pracy zawodowej niewystarczająca. Stwierdził również konieczność wydania rzeczowego rejestru lub skorowidza opublikowanych dotychczas w „Palestrze” artykułów, co byłoby bardzo pożyteczne w odnalezieniu artykułów dotyczących określonej problematyki. Jeśli chodzi

o ewentualne nowe działy „Palestry”, zaproponował wprowadzenie sprawozdań lub opisów bardziej interesujących procesów, a także publikowanie — w formie wkładek — szybko dezaktualizujących się materiałów. Co się zaś tyczy tez nowelizacyjnych, to adw. Leszczyński wysunął postulat zmierzający do umożliwienia łączenia pracy naukowej z pracą zawodową adwokata.

Adwokat Józef Rodziewicz poruszył problemy podatkowe, postulując podwyższenie kwoty wolnej od podatku wyrównawczego, wypowiedział się za zwiększeniem zasiłków chorobowych i za rozważeniem sprawy członkostwa adwokatów w związkach zawodowych, wnosił o umożliwienie adwokatom i ich rodzinom korzystania z wczasów pracowniczych, wreszcie zaapelował o zacieśnienie współpracy między adwokatami, sędziami i prokuratorami.

Adwokat Ludwik Fenigsen proponował wprowadzenie na łamy „Palestry” dwóch nowych działów: „Co nam utrudnia pracę” oraz „Przeгляд nowych przepisów prawnych”.

Adwokat Konstanty Jocz stwierdził, że „Palestra” stanowi wyraz poglądów jej Redakcji i z tych względów niektóre zgłaszane przez dyskutantów postulaty są bezprzedmiotowe. Mówca podkreślił, że działy pisma już istniejące stanowią wyraz potrzeb adwokatury, jakkolwiek „Palestra” powinna poruszać też problemy kulturalne, światopoglądowe i zawodowe, aby obrazować nurty intelektualne i społeczne adwokatury. W szczególności kroniki rad adwokackich stanowiąc będą w przyszłości dla historyków adwokatury cenny materiał badawczy. Mówca postulował również rozwiązanie trudności technicznych pracy adwokata przez wprowadzenie w sądach i prokuraturach aparatów wykonujących kopie akt, tj. kserografów.

Adwokat Bogdan Szmidt stwierdził brak informacji o adwokaturze oraz istniejącą dezinformację lansowaną za pośrednictwem środków masowego przekazu. Z tych względów należałoby opracować biuletyny informacyjne dotyczące spraw adwokatury — dla poszczególnych ministerstw. Sprawy sądowe stają się dla dziennikarzy kanwą do pisania żartów, mimo że są to sprawy trudne i dotyczą losów ludzkich. Mówca podkreślił konieczność wprowadzenia trzeciej instancji sądowej celem ulepszenia wymiaru sprawiedliwości, a także postulował zamieszczanie na łamach „Palestry” opisu spraw wymagających głębszego rozważenia i stanowiących punkt wyjścia do rewizji nadzwyczajnych.

Adwokat Eugeniusz Zobel wypowiedział się za tezą praktycznej użyteczności pisma, w związku z czym proponował wprowadzenie działu informacyjnego na bieżąco o publikacjach z zakresu prawa zamieszczanych w różnych czasopismach (informator naukowy w formie wkładki).

Adwokat Tadeusz Skowron wyraził pogląd, że cele adwokatury determinują profil wydawniczy „Palestry”. Wyraził zaniepokojenie wskutek zaostżenia represji karnej w sposób przesadny w stosunku do niektórych rodzajów przestępstw, zwłaszcza zgwałceń. Uznał ten rodzaj polityki karnej za niesłuszny ze swego punktu widzenia i wyraził gotowość opracowania artykułu polemicznego na powyższy temat.

Stanowisko dyskutanta w tej mierze poparł adwokat Juliusz Leszczyński, który również wyraził gotowość opracowania artykułu nauko-

wego zwalczającego błędną — jego zdaniem — politykę karną w sprawach omawianego rodzaju, stosowaną ostatnio przez sądy.

Adwokat Robert Sapiński poruszył problem dopływu nowych kadr do adwokatury, wypowiedział się za skróceniem okresu aplikacji adwokackiej do lat trzech i za wprowadzeniem instytucji odpowiedzialnego patronatu. Ponadto wyraził pogląd, że zawieszenie adwokata jest dyskryminacją. Przypomniął w związku z tym o uprawnieniach pracowników tymczasowo aresztowanych, jakie wynikają z pisma okólnego nr 102 Prezesa Rady Ministrów, zobowiązującego pracodawców do wypłacania tymczasowo aresztowanemu pracownikowi połowy jego dotychczasowego uposażenia przez okres do trzech miesięcy. Mówca postulował konieczność wprowadzenia przepisu, który by zapewniał egzystencję adwokatowi zawieszonemu w czynnościach zawodowych w okresie zawieszenia.

Adwokat Jerzy Zejda wyraził pogląd, że profil „Palestry” nie może być utylitarny i dlatego nie należy ram pisma ograniczać tylko do takiego zakresu.

Adwokat Zygmunt Zakrzewski poruszył kwestie zmniejszania się liczby spraw na prowincji i zmniejszania się zarobków adwokatów, problem obniżenia kosztów utrzymania zespołów i uproszczenia pracy zawodowej. Postulował nadanie „Palestrze” bardziej praktycznego profilu i wytworzenie atmosfery współpracy między członkami organów wymiaru sprawiedliwości na gruncie działalności ZPP.

Adwokat Edmund Mazur, sekretarz Redakcji, oświadczył że „Palestra” reprezentuje i zarazem kształtuje środowisko adwokatury. Redakcja stosuje politykę zamawiania artykułów na aktualne tematy, przy czym większość zamówień jest, niestety, nie realizowana. Selekcję artykułów przeprowadza się pod kątem ich przydatności. Ustosunkowując się do wypowiedzi dyskutantów mówca stwierdził, że istnieją *principia*, z których Redakcja nie może zrezygnować. „Palestra” ma już za sobą bogaty dorobek teoretyczny i weszła do nauki prawa. Nie można więc zrezygnować z problemów teoretycznych na rzecz praktycyzmu. Na łamach „Palestry” ukazało się około 50% wszystkich publikacji dotyczących kodyfikacji karnych i cywilnych, co zresztą nie uszło uwagi ośrodków naukowych. W monografiach prawniczych powoływane są często artykuły publikowane w „Palestrze”. W ten sposób pismo wniosło trwałe dorobek do nauki polskiej i zdaniem mówcy nie ma potrzeby rezygnacji z tego rodzaju działalności. Nie mniej jednak publikacje naukowe są ujmowane pod kątem potrzeb praktycznych.

Autorami artykułów są w 50% adwokaci, a prace autorów nieadwokatów stwarzają pożyteczny dialog. Jest to, praktycznie biorąc, jedyna forma łączności nauki z adwokaturą. „Palestra” udostępniła swe łamy nie tylko sławom naukowemu, lecz także początkującym naukowcom, z których niejedyn, publikując niegdyś w „Palestrze” swoje pierwsze artykuły, jest już dzisiaj znanym i cenionym naukowcem. „Palestra” znajduje się chętnie w czołówce polskich pism prawniczych, jeśli chodzi o wartość publikacji. Poziom ten zawdzięcza nie tylko autorom, lecz i recenzentom. A każdy artykuł jest recenzowany. Grono recenzentów stale współpracujących z Redakcją liczy obecnie około 60 osób.

„Palestra” jest odbiciem życia adwokatury. Stwarza ona możliwość publikacji dla adwokatów, i to publikacji z dziedzin niekoniecznie dotyczą-

cych adwokatury. Celem urozmaicenia pisma będą w nim zamieszczane nawet aforyzmy, a adwokatowi L. Sługockiemu, znawcy problematyki literatury francuskiej, umożliwiono opublikowanie artykułu dotyczącego Stendhala. Przekształcenie pisma w organ społeczno-praktyczny jest niemożliwe i niewskazane. Jest ona jedynym tego rodzaju organem w Europie, a być może nawet na świecie.

Dyskusję zamknął dziekan Z. Albrecht, który na podstawie wyników dyskusji stwierdził, że „Palestra” jest organem koniecznym. Głosy dyskutantów uznały bez zastrzeżeń, że jest to pismo dobre i na właściwym poziomie, a wszelkie życzenia i postulaty krytyczne zmierzały jedynie do dalszego ulepszenia tak pożytecznego organu. Mówca dodał, że dyskusja była ciekawa i niezwykle ożywiona, w związku z czym podziękował zebrany za ich uczestnictwo w spotkaniu i za udział w dyskusji.

Powyższe, dość obszerne streszczenie przebiegu spotkania nie jest protokołem. Jako korespondent mogłem zamieścić w nim jedynie skrót poszczególnych wypowiedzi dyskutantów. Waga poruszonych problemów zobowiązywała mnie jednak do ich przedstawienia Czytelnikom, którzy będą mogli wyrobić sobie własny pogląd na poruszone w dyskusjach tematy i zabrać, być może, głos na łamach „Palestry”. Ze swej strony uważam, że tego rodzaju zebranie, przeprowadzone w miłej, koleżeńskej, atmosferze, nacechowanej wzajemnym zrozumieniem i szczerością, dało poważny asumpt nie tylko do pracy nad ulepszeniem „Palestry”, lecz także do dalszej pracy nad odnową adwokatury. Należy sądzić, że spotkania Redakcji z adwokatami środowiska łódzkiego, a także innych izb adwokackich będą częste i wprowadzą wiele ożywienia. Nie wątpię też, że na łamach „Palestry” ukażą się dalsze sprawozdania korespondentów innych izb adwokackich, które pozwolą Czytelnikom zapoznać się z całością kształtem problemów nurtujących obecnie adwokaturę a będących wyrazem jej odnowy.